

opusdei.org

# Rozważania: piątek 7 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na piątek 7  
tygodnia okresu zwykłego.  
Proponowane tematy to:  
małżeństwo jest  
rzeczywistością naturalną;  
małżonkowie odzwierciedlają  
miłość Boga do ludzi; Bóg jest  
obecny w trudnych chwilach.

17-02-2022

- Małżeństwo jest rzeczywistością naturalną;

- Małżonkowie odzwierciedlają miłość Boga do ludzi;
  - Bóg jest obecny w trudnych chwilach.
- 

IDĄC do Jerozolimy Jezus zatrzymuje się gdzieś w Judei. Tłumy gromadzą się, by Go słuchać. Podchodzi również kilku faryzeuszy, ale ich postawa kontrastuje z prostotą innych. Zadają Mu trudne pytanie, „chcąc Go wystawić na próbę” (Mk 10,2): chcą wiedzieć, czy mąż może legalnie rozwieść się ze swoją żoną. Uczni rabini spierali się o to, jakie są dostateczne przesłanki do rozwodu, a ich stanowiska wahały się od przyznania go z bardzo błahych powodów do dopuszczenia go tylko w poważnych przypadkach. Kwestia ta była zawila, a ukrytym celem faryzeuszy było pogrążenie Jezusa. Być może byli więc zaskoczeni,

słyszając Jego odpowiedź, która przypisuje ustępstwa prawa Mojżeszowego zatwardziałości ludzkiego serca. Chrystus potwierdza pierwotny zamysł Boga, który „na początku stworzenia stworzył ich jako mężczyznę i kobietę. Dlatego - mówi Jezus - opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela!” (Mk 10,6-9).

Pan Jezus przypomina o prawdzie, którą grzech przesłonił: że małżeństwo jest prawem naturalnym, stworzonym przez Boga od początku, a zatem dobrym i świętym. Jest ono oparte na całkowitym wzajemnym oddaniu się mężczyzny i kobiety po to, by stworzyć doskonałe warunki dla miłości. „Osoba zakochana nie planuje, że związek ten może być tylko na jakiś okres czasu, kto

intensywnie przeżywa radość zaślubin, nie myśli o czymś przelotnym; osoby towarzyszące celebracji związku pełnego miłości, chociaż jest ona krucha, mają nadzieję, że będzie mogła ona trwać; dzieci nie tylko chcą, aby ich rodzice się kochali, ale także, aby byli wierni i zawsze byli razem. Te i inne znaki wskazują, że w samej naturze miłości małżeńskiej jest otwarcie na wymiar definitywny. Związek, który krystalizuje się w obietnicy małżeństwa na zawsze, jest czymś więcej niż formalnością społeczną czy pewną tradycją, bo ma swoje zakorzenienie w spontanicznych skłonnościach człowieka. A dla wierzących, jest to przymierze zawierane przed Bogiem, wymagające wierności”<sup>[1]</sup>.

---

KATECHIZM Kościoła wskazuje, że sakramenty są „mocami, które wychodzą z zawsze żywego i ożywiającego Ciała Chrystusa (...), są arcydziełami Bożymi w nowym i wiecznym Przymierzu”<sup>[2]</sup>. Wyjaśnia również, że sakramenty są „skutecznymi znakami łaski”<sup>[3]</sup>. Może nam to pomóc zrozumieć ogromną wartość sakramentu małżeństwa: zobowiązanie małżonków jest podejmowane przez Boga, aby objawić tam, poprzez tę więź, Jego boską miłość. „Małżonkowie są zatem stałym przypomnieniem dla Kościoła tego, co dokonało się na Krzyżu; wzajemnie dla siebie i dla dzieci są świadkami zbawienia, którego uczestnikami stali się poprzez sakrament”<sup>[4]</sup>. „Według tradycji łacińskiej sami małżonkowie jako szafarze łaski Chrystusa udzielają sobie nawzajem sakramentu małżeństwa, wypowiadając wobec Kościoła swoją zgodę”<sup>[5]</sup>, stwierdza dalej Katechizm.

„Kiedy mężczyzna i kobieta zawierają sakrament małżeństwa, Bóg niejako «odzwierciedla się» w nich, nadaje im własne rysy i niezatarty charakter swojej miłości. Małżeństwo jest ikoną miłości Boga do nas. Również Bóg jest bowiem komunią: trzy Osoby – Ojciec, Syn i Duch Święty – żyją od zawsze i na zawsze w doskonałej jedności. I to jest właśnie tajemnica małżeństwa: Bóg tworzy z dwojga małżonków jedną egzystencję. Pociąga to za sobą bardzo konkretne i codzienne konsekwencje, ponieważ małżonkowie na mocy sakramentu otrzymują autentyczną misję, aby mogli uwidaczniać, począwszy od rzeczy prostych, zwyczajnych, miłość, jaką Chrystus kocha swój Kościół”<sup>[6]</sup>.

Z tego powodu św. Josemaría nauczał, że małżeństwo jest „świętym znakiem, który uświęca, działaniem Jezusa, który wchodzi w

dusze nowożeńców i zaprasza ich, by poszli za Nim, przemieniając całe życie małżeńskie w Bożą wędrówkę po ziemi. Małżonkowie są powołani do uświęcania swego małżeństwa i do uświęcania samych siebie w tym związku”<sup>[7]</sup>. Każdy element życia rodzinnego staje się częścią tej przemiany dokonywanej przez Boga: od relacji między małżonkami po wysiłki finansowe związane z wychowaniem dzieci, edukacją, obowiązkami domowymi, otwartością na inne rodziny, odpoczynkiem itp.

---

MAJĄC ŚWIADOMOŚĆ wyjątkowego charakteru sakramentu małżeństwa, jednocześnie nie zapominamy o trudnościach, które pojawiają się w życiu małżeńskim. Jesteśmy świadomi, że problemy mogą czasami prowadzić do zerwania tej

jedności. Być może jest tak, że „istnieją sytuacje właściwe nieuchronnej ludzkiej słabości, którym przypisuje się zbyt duży ładunek emocjonalny. Na przykład poczucie, że nie w pełni nam odwzajemniono nasze uczucia, zazdrość, różnice, jakie mogą się pojawić między dwojgiem, atrakcyjność wzbudzona przez inne osoby, nowe zainteresowania, które mają skłonność do zawładnięcia sercem, zmiany fizyczne małżonka oraz wiele innych rzeczy, które bardziej niż zamach na miłość są okazją zachęcającą, aby po raz kolejny ją odtworzyć”<sup>[8]</sup>.

Z pewnością, kryzysy zawsze pojawiały się w historii małżeństwa, a nawet każdej ludzkiej społeczności. Ważne jest, aby wiedzieć, że w takich chwilach Bóg nie jest nieobecny, ani nie zapomina o nas. Wręcz przeciwnie, są to właśnie okazje do odkrywania z większą dojrzałością



Jego bliskości, są to okazje do umocnienia naszej wiary i naszej miłości do innych ludzi. „W takich okolicznościach, niektórzy mają dojrzałość niezbędną, aby odnowić wybór drugiej osoby jako towarzysza drogi, pomimo ograniczeń relacji (...). Wychodząc z kryzysu mamy odwagę, by poszukiwać głębokich przyczyn tego, co się dzieje, ponownej negocjacji umów podstawowych, znajdowania nowej równowagi i przebycia razem nowego etapu. Z taką postawą stałego otwarcia można stawić czoło wielu trudnym sytuacjom”<sup>[9]</sup>. Nie istnieje jednak jedno proste rozwiązanie dla każdego małżeństwa: Bóg powołuje do świętości każdego człowieka, każde małżeństwo, a drogi, które nas do Niego prowadzą, są zawsze różne.

Możemy prosić Najświętszą Maryję, Królową rodziny, aby otworzyła nas na przyjęcie od Boga coraz większej miłości, dojrzewającej w

nieuniknionych trudnościach; aby pomogła nam, zgodnie z radą św. Josemarii, „dzielić się radościami i ewentualnymi zmartwieniami; pozwoli uśmiechać się i zapominać o własnych troskach, żeby zajmować się innymi; słuchać współmałżonka oraz dzieci i okazywać im, że są naprawdę kochani i rozumiani”<sup>[10]</sup>.

---

[1] Franciszek, *Amoris laetitia*, 123.

[2] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1116.

[3] Tamże, 1131.

[4] Św. Jan Paweł II, *Familiaris Consortio*, 13.

[5] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1623.

[6] Franciszek, *Amoris laetitia*, 121.

[7] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 23.

[8] Franciszek, *Amoris laetitia*, 237.

[9] Tamże, 238.

[10] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 23.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-piatek-7-tygodnia-okresu-zwyklego/> (26-03-2025)